

Kobiety nie stawiają pod latarnią i przy świecach tarota.
W wyświechtanej grze o dorzucaną do puli zawartość talii,
przepłukują gardła żubrówką z wigilijnym siankiem,
i cydrem z drzewa poznania dobra i zła.

Ja wiem, że nie ma takiego sedna sprawy,
o które idzie rozbić łeb, poza nitowaniem.
W myśl teologii Darwina i socjalizmu według potrzeb,
wygrywa mnożenie, chińska podrabiana tabliczka.

Mojżesza o nic nie posądzam.
Nie nagania na michę z gniazd,
po jaskółkach uwolnionych przez rynek albo inną nieruchomości.
Dla motyli, w co najmniej pięciu tektonicznych smakach,
nie istnieje większa przeszkoda wodna, poza kałużą.
Reszta jest trójpolówką obiecaną, być może i z baldachimem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 23.07.2019 09:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.